

Redakcja i opracowanie: Donald Tyson

TAROT

W PISMACH WYBITNYCH OKULTYSTÓW
z XVIII, XIX i XX WIEKU



Zbiór materiałów źródłowych związanych
z zachodnim okultyzmem

Redakcja i opracowanie: Donald Tyson

TAROT

W PISMACH WYBITNYCH OKULTYSTÓW
Z XVIII, XIX I XX WIEKU

Zbiór materiałów źródłowych związanych
z zachodnim okultyzmem

PRZEŁOŻYŁ
Bartłomiej Kotarski



TYTUŁ ORYGINAŁU:
Essential Tarot Writings:
A Collection of Source Texts in Western Occultisms

Redaktorka prowadząca: Ewa Pustelnik
Wydawczyni: Agnieszka Fiedorowicz
Redakcja: Anna Brzezińska
Konsultacja merytoryczna: Ada Edelman
Korekta: Małgorzata Denys
Projekt okładki: Ewa Popławska
Ilustracja na okładce: © Wonder-studio / Stock.Adobe.com
DTP: pagegraph.pl

„Translated from”
Essential Tarot Writings:
A Collection of Source Texts in Western Occultism
Copyright © 2020 Donald Tyson
Published by Llewellyn Publications, Woodbury, MN 55125 USA
www.llewellyn.com

Karty z części pierwszej pochodzą z książki *Le Monde Primitif* (z jej ósmej części) wydanej w 1781 roku.
Ich twórcą jest Court de Gébelin, a zmian dokonał Donald Tyson.

Ilustracje z części drugiej: Donald Tyson.

Ilustracje z części trzeciej: Donald Tyson.

Ilustracje z części piątej zostały zaczerpnięte z książki Manly'ego P. Halla *The Secret Teachings of All Ages*.

Ilustracje z części ósmej pochodzą z książki Roberta Chambersa *The Book of Days*.

Copyright © 2022 for the Polish edition by ILLUMINATIO
an imprint of Wydawnictwo Kobiecte sp. z o.o.

Copyright © for the Polish translation by Bartłomiej Kotarski, 2022

Wszelkie prawa do polskiego przekładu i publikacji zastrzeżone.
Powielanie i rozpowszechnianie z wykorzystaniem jakiejkolwiek techniki
całości bądź fragmentów niniejszego dzieła bez uprzedniego uzyskania
pisemnej zgody posiadacza tych praw jest zabronione.

Wydanie I
Białystok 2022
ISBN 978-83-67247-35-1

Grupa Wydawnictwo Kobiecte | www.WydawnictwoKobiecte.pl



Wstęp

Zgromadzone tu eseje powstały w ciągu trzech wieków na dwóch kontynentach. Najstarszy z nich opublikowano w 1781 roku w Paryżu, a najnowszy w 1928 roku w Los Angeles. Łączy je tematyka związana z symboliką kart i ich zastosowaniem w zachodnich ezoterycznych tradycjach wróżbiarstwa i magii praktycznej.

Większość zamieszczonych tu esejów dotyczy tarota, który stał się jednym z ważniejszych elementów zachodniego okultyzmu w XIX wieku – najpierw we Francji, a potem także w Anglii i w USA. Ostatnia część książki poświęcona jest jednak wróżeniu ze zwykłych kart do gry, co określa się mianem „metody angielskiej”. Ta popularna w Anglii od XVII do XX wieku metoda polega na wykorzystaniu pełnej talii składającej się z 52 kart ułożonych w rzędy liczące po dziewięć kart każdy. Uwzględniłem tę metodę, ponieważ folklorystyczne znaczenia kart do gry mają wiele odniesień do znaczenia kart tarota, zwłaszcza w przypadku kolorów. Ponadto metodę wróżenia z rzędów po dziewięć kart da się też zastosować do kart tarota.

Nie ma przesady w stwierdzeniu, że okultystyczny tarot zawdzięcza wszystko Francji i że powstał za sprawą jednego człowieka – Antoine’a Court de Gébelina, autora *Monde Primitif* – monumentalnego, złożonego z dziewięciu części dzieła poświęconego filologii, lingwistyce, historii, archeologii, filozofii, religii i okultyzmowi. Kolejne części tej książki pojawiały się w latach 1773–1782. Zamieszczony we wstępie do niniejszej książki esej został opublikowany w 1781 roku i jest to bezsprzecznie najważniejsze z kiedykolwiek wydanych opracowań na temat okultystycznych zastosowań tarota.

Tuż po swoim eseju Court de Gébelin zamieścił opracowanie poświęcone temu samemu zagadnieniu, którego autorem jest Louis Raphaël Lucrèce de Fayolle hrabia de Mellet. Oba te dzieła ugruntowują centralną pozycję tarota we współczesnej tradycji magii zachodniej. Wszystkie późniejsze prace były inspirowane publikacjami tych właśnie dwóch ludzi.

Court de Gébelin skojarzył tarota ze starożytnym Egiptem i uznał go za symboliczną księgę Thotha, egipskiego boga mądrości i magii. Powiązał także tarota z Romami i uznał, że to oni wynieśli go z Egiptu i rozpowszechnili na terenie całej Europy. W słowie „tarot” doszukał się egipskich źródeł w postaci słów oznaczających „królewską drogę” (*Ta-Ros*). Jego zdaniem tarot był świętą księgą egipskich kapłanów, którzy ukryli w niej całą swoją wiedzę ezoteryczną, maskując ją symbolami.

Hrabia de Mellet również wierzył w egipskie korzenie tarota. W swoim eseju powiązał atuty tarota z literami alfabetu hebrajskiego, co Court de Gébelin jedynie zasugerował. Poza tym podzielił atuty na trzy grupy po siedem kart plus oddzielna karta Głupca, której przypisał zero. Court de Gébelin wspominał o podziale tarota na trzy grupy i Głupca, ale nie skupiał się na tym aspekcie. Hrabia de Mellet porównał też tarota ze zwykłymi kartami do gry i pisał o wykorzystywaniu kart we wróżbiarstwie.

Wszystkie te idee miały olbrzymi wpływ na poglądy XIX-wiecznych francuskich okultystów. Zostały one przyjęte entuzjastycznie i niemal bezkrytycznie przez tak znanych przedstawicieli tradycji zachodniej, jak Éliphas Lévi, Paul Christian, René Falconnier, Papus, Stanislas de Guaita i Oswald Wirth. Nikt najwyraźniej nie zwrócił uwagi na to, że pomysły Court de Gébelina w najlepszym razie nie były poparte żadnymi dowodami, a w najgorszym – były po prostu błędne. Francuscy okultyści zaakceptowali je, umieszczając tarota w samym centrum swojej ezoterycznej filozofii.

Christian nadał atutom egipskie nazwy i opisy, a Falconnier stworzył własne atuty, inspirując się opisami Christiana. Ta talia jest dziś znana jako tarot egipski. Papus wolał się skupić na wątkach hebrajskich i skojarzył tarota z czterema literami bożego imienia, zwanego przez Greków tetragramem. Lévi, najbardziej wpływowy spośród francuskich okultystów XIX wieku, nadał atutom egipską symbolikę, ale przypisał też kartom hebrajskie litery. To wszystko zostało zainspirowane esejami Court de Gébelina i hrabiego de Mellet, ale ich następcy znacznie rozwinęli tę mitologię.

To dość osobliwe, że wspomniane wyżej eseje nie zostały dotychczas przetłumaczone i wydane na rynku anglojęzycznym. Z tego powodu, mimo swojego znaczenia, wielu okultystów z XIX i XX wieku nigdy nie miało z nimi styczności i musiało się posiłkować przekładami dzieł Léviego, Papusa i innych francuskich znawców okultyzmu. To sprawiło, że okultyści czerpali spisana przez Court de Gébelina wiedzę o tarocie, nigdy nie czytając tekstów, które były jej podwalinami.

Prawie dwadzieścia lat temu, kiedy gromadziłem materiały do książki poświęconej symbolice tarota, uświadomiłem sobie, że nie mogę dostać anglojęzycznej edycji poświęconych tarotowi esejów zawartych w *Monde Primitif*. Postanowiłem samodzielnie przetłumaczyć te dzieła i przez wiele lat mój przekład krążył w internecie bez mojego udziału i mojej zgody. Z powodu zawartych w nim błędów chciałem go wycofać, ale nie zdołałem tego dokonać w myśl słynnego powiedzenia, że kiedy coś raz znajdzie się w sieci, nie da się tego usunąć.

Głównym celem tej książki jest zaprezentowanie w wersji papierowej tłumaczenia najważniejszego eseju Court de Gébelina oraz towarzyszącego mu opracowania hrabiego de Mellet. Dokonałem poprawek w stosunku do wcześniejszego przekładu i dodałem wiele wyczerpujących przypisów, które tłumaczą niejasne fragmenty obu tekstów.

Wszystkie eseje zamieszczone w dalszej części książki nawiązują do dwóch pierwszych i do siebie nawzajem, tworząc zawiłą sieć ezoterycznych wierzeń i symboli składającą się na współczesną francuską, brytyjską i amerykańską okultystyczną tradycję ezoteryczną. Okultyzm francuski przekroczył kanał La Manche i dotarł do Anglii pod koniec XIX wieku, głównie za sprawą utworzenia nawiązującego do tradycji różokrzyżowców stowarzyszenia znanego pod nazwą Hermetyczny Zakon Złotego Brzasku. Nauki zakonu zostały następnie rozwinięte i rozpowszechnione w USA i Kanadzie, a także w innych anglojęzycznych krajach imperium brytyjskiego, takich jak Australia czy Nowa Zelandia.

Zakon Złotego Brzasku stworzyli trzej wysoko postawieni wolnomularze, którzy pragnęli, żeby magia starożytnego świata nie pozostała jedynie historyczną ciekawostką, ale żeby żyła i była praktykowana przez współczesnych magów. Powstanie zakonu zbiegło się w czasie z powszechnym odrodzeniem okultyzmu zapoczątkowanym głównie przez współczesny ruch spirytualistyczny, który rzekomo narodził się w 1848 roku w Hydesville (stan Nowy Jork) za sprawą sióstr Fox. Założone w USA w 1875 roku przez rosyjską mistyczkę i medium Helenę P. Bławatską Towarzystwo Teozoficzne było z początku stowarzyszeniem

spirytualistycznym. To najbardziej znane zrzeszenie to tylko jedna z wielu organizacji okultystycznych powstałych w Europie i w USA w tym samym czasie co Złoty Brzask, którego londyńską świątynię Izidy-Uranii otwarto w 1888 roku.

Tym, co odróżniało Złoty Brzask od Towarzystwa Teozoficznego i innych tajnych okultystycznych zakonów, był nacisk na magię praktyczną. Towarzystwo miało swoich nauczycieli duchowych, których Bławatska nazywała mahatmami, a Złoty Brzask miał tak zwanych Tajnych Mistrzów Zakonu, ale podczas gdy teozofia nauczwała filozofii będącej splotem tradycji zachodnich i wschodnich z naciskiem na Indie, to Złoty Brzask skupiał się na inspirowanej okultystycznymi tradycjami Egiptu, Grecji, Rzymu i judaizmu praktycznej rytualnej magii o prawie wyłącznie zachodnim charakterze. Żydowski okultyzm, znany jako kabała, stanowił niezwykle ważny element magii Złotego Brzasku.

Nacisk na zachodnią magię był zasługą badań dwóch z trzech założycieli Zakonu Złotego Brzasku, W. Wynna Westcotta i Samuela L. MacGregora Mathersa. Trzeci założyciel, William Woodman, zmarł wkrótce po utworzeniu zakonu. Westcott, którego esej poświęcony między innymi tablicy z ołtarza Izidy stanowi część piątą niniejszej książki, znał się na kabale i greckim hermetyzmie. Mathers zgłębiał tajniki europejskiej magii rytualnej w formie zawartej w grymuarach.

Mathers i Westcott niezwykle cenili dzieła Éliphasa Lévięgo i innych francuskich okultystów, ale to przede wszystkim Mathers odpowiadał za centralną rolę tarota w systemie magii praktykowanym w Zakonie Złotego Brzasku. Był on na wiele sposobów związany z francuskimi nurtami okultyzmu. Na podstawie francuskiego grymuaru znalezionej w paryskiej Bibliotheque de l'Arsenal przetłumaczył on na angielski *Księgę świętej magii Abramelina Maga*. Choć przekład opiera się na niedoskonałym i niekompletnym manuskrypcie, od niemal 130 lat jest być może najbardziej znaczącym tekstem angielskiej tradycji okultystycznej. Pokazywał on praktyczne rytuały umożliwiające nawiązanie kontaktu z duchową istotą znaną jako święty anioł stróż.

Mathers poślubił Minę Bergson, mieszkającą w Londynie Francuzkę, utalentowaną artystkę, siostrę laureata Nagrody Nobla – filozofa Henrięgo Bergsona. Przewodząc zakonowi, Mathers wraz z żoną posłuchali rad Tajnych Mistrzów i przenieśli siedzibę z Londynu do Paryża, gdzie Mathers mieszkał od kilku lat. Mówił biegle po francusku i znał teksty wszystkich francuskich okultystów. Głównie ze względu na francuskie koneksje Mathersa tamtejsi okultyści mieli znaczny wpływ na magię angielską, a zwłaszcza na wagę przypisywaną tarotowi.

To właśnie Mathers i jego żona, którą nazywał Moïna (ponieważ brzmiało to bardziej celtycko), stworzyli tarot Zakonu Złotego Brzasku. Był on oparty na *cipher manuscript* – dokumencie, który zdobył Westcott i który był podstawą zakonu. Westcott i jego żona weszli w jego posiadanie, komunikując się z duchami za pomocą wahadełka i planszki oraz poprzez bezpośrednią komunikację. Moïna była wykształconą artystką, studiowała w londyńskiej Slade School of Fine Art. To właśnie ona naszkicowała i namalowała pierwowzór tarota Zakonu Złotego Brzasku. Inni wysoko postawieni członkowie zakonu ręcznie skopiowali jej projekt i wykorzystywali karty do wróżenia w poszukiwaniu odpowiedzi na ważne pytania. Stosowali przy tym tak zwaną metodę otwarcia klucza, o której piszę w trzeciej części tej książki.

Niestety, wszystko wskazuje na to, że oryginalna talia tarota Zakonu Złotego Brzasku nie przetrwała do dziś. Dysponujemy jedynie opisami, projektami i znaczeniami, które Mathers przypisywał poszczególnym kartom. W części trzeciej wyszczególniłem wszystkie kombinacje kart przedstawione przez Mathersa wraz z ich interpretacją na potrzeby konwencjonalnego wróżbiarstwa.

Tarot stał się centralnym punktem praktycznej magii opracowanej przez Zakon Złotego Brzasku. Mathers czerpał inspirację z nauk francuskich okultystów, takich jak Lévi czy Papus, i połączył tarot z kabałą. Każda z 22 kart Wielkich Arkanów otrzymała hebrajską literę, tak jak u hrabiego de Mellet i u Lévięgo, ale w innej kolejności. Czterem kolorom tarota i czterem kartom dworskim z każdego koloru przypisano hebrajską literę tetragramu, tak jak u Papusa. Mathers przypisał też kartom Wielkich Arkanów ścieżki lub kanały zaczerpnięte z kabalistycznego Drzewa Sefir ilustrującego dziesięć emanacji wszechświata i 22 łączące je więzi. Numerom kart tarota przypisano poszczególne sefiry, a na drzewie umiejscowiono także karty dworskie.

Śmiało można stwierdzić, że tarot przypisany do Drzewa Sefir to centralny punkt zachodniego okultyzmu. Łącząc Wielkie Arkana z 22 hebrajskimi literami, karty numeryczne z emanacjami, a cztery kolory i cztery karty dworskie z literami tetragramu, stworzono serię wzajemnie wzmacniających się symbolicznych relacji. Symboliczne znaczenie kolorów wzmacnia symbolikę przypisanych do nich liter, a znaczenie sefiry wzmacnia znaczenie skojarzonej z nią karty numerycznej. To potęgowanie znaczeń działa w obie strony: znaczenie karty potęguje znaczenie jej litery, ale jednocześnie znaczenie litery potęguje znaczenie karty.

Jednym z powodów, dla których system Zakonu Złotego Brzasku został tak powszechnie zaakceptowany wśród anglojęzycznych okultystów (pomijając

kwestie praktyczne i racjonalną strukturę), był olbrzymi wpływ członków zakonu, którzy tworzyli własne okultystyczne kręgi oraz pisali książki o zachodniej magii i o tarocie. Oprócz W. Wynna Westcootta, którego teksty poświęcone tarotowi czytelnik znajdzie w części piątej niniejszej książki, należy wspomnieć także o J.W. Brodiem-Innesie, którego esej stanowi część czwartą, oraz o A.E. Waicie, który jest autorem zamieszczonego w części szóstej eseju o symbolizmie atutów. Waite napisał też esej o wrózeniu ze zwykłych kart do gry, który zamieściłem w części ósmej.

Esej Brodiego-Innesa jest dla nas szczególnie istotny z uwagi na nawiązania do A.E. Waite'a. Obaj byli na pewnym etapie wysoko postawionymi członkami Zakonu Złotego Brzasku, ale obaj przyrzekli nigdy nie ujawniać, czego się tam nauczyli. W związku z tym ich teksty na temat tarota są dość skomplikowane; wiedzieli o zastosowaniach tarota w magii praktycznej, ale nie mogli o nich otwarcie pisać. Brodie-Innes zawarł w swoim esejku kilka sprytnych dygresji na temat Waite'a, które można w pełni zrozumieć dopiero wtedy, kiedy pozna się ich związek z zakonem i tarotem.

Wśród członków Zakonu Złotego Brzasku, których teksty nie pojawiają się w tej książce, ale którzy mieli znaczący wpływ na rozpowszechnienie kojarzonego z nim systemu magii (w tym nauk o tarocie) na całym świecie, wypada wspomnieć o tak znanych postaciach jak Aleister Crowley, który na podstawie projektów Mathersa i jego żony stworzył własny system tarota; Dion Fortune, autorka opartej na naukach Złotego Brzasku książki o kabale; oraz Paul Foster Case, którego nauki bezpośrednio bazują na tarocie stworzonym przez A.E. Waite'a i na wiedzy Zakonu Złotego Brzasku.

Ci oraz inni członkowie rozmaitych odłamów Złotego Brzasku sprawili, że jego wpływ wciąż rósł. Dla przykładu poświęcone tarotowi nauki Fratera Achada wynikały z jego kontaktów z Aleisterem Crowleyem, a z kolei doktryna Crowleya stanowiła rozwinięcie nauk Mathersa, który zdobywał wiedzę od Tajnych Mistrzów. Crowley wywarł również wpływ na prace Israela Regardiego, a piszący o tarocie Gareth Knight kontaktował się z Dion Fortune. Jego nauki praktycznie nie różnią się od doktryn Zakonu Złotego Brzasku. To samo można powiedzieć o Williamie G. Grayu, który utrzymywał kontakty z Crowleyem i Fortune, a którego prace są wyraźnie inspirowane naukami Złotego Brzasku. Podobnie było w przypadku wielu innych osób. Właśnie w taki sposób wpływ zakonu rozszerzył się na osoby, które nawet nie zdawały sobie sprawy z jego istnienia.

Dzieła francuskich okultystów z XIX wieku trafiły nie tylko do Anglii, ale także do innych krajów europejskich. Rosyjski mistyk Piotr Uspienski, którego esej poświęcony tarotowi zamieściłem w drugiej części tej książki, bazował na tarocie opracowanym przez A.E. Waite'a i Oswalda Wirtha oraz na tradycyjnym Tarocie Marsylskim. Niemały wpływ mieli na niego także Éliphas Lévi, Paul Christian, Papus i Wirth. Niestety, został zapamiętany przede wszystkim jako uczeń Georgija Iwanowicza Gurdżijewa, jednego z najbardziej oświeconych okultystów pierwszej połowy XX wieku. Esez Uspienskiego na temat tarota oraz jego najsłynniejsze dzieło *Tertium Organum* powstały jeszcze przed poznaniem Gurdżijewa. W moim odczuciu kontakty z Gurdżijewem, który sprawiał wrażenie raczej showmana i szarlatana niż nauczyciela, zahamowały rozwój ezoteryczny Uspienskiego, zamiast go pobudzić. Na szczęście Uspienskiemu w końcu udało się uwolnić od negatywnego wpływu Gurdżijewa.

Zamieszczony w części siódmej esej Manly'ego P. Halla wprowadza tarot w wiek XX. Hall był czytany i wykształconym wolnomularzem. Choć mogłoby się wydawać, że nie napisał nic oryginalnego, jego esej, zaczerpnięty z wydanej w 1928 roku książki *The Secret Teachings of All Ages*, stanowi ucieleśnienie wiedzy o atutach tarota – dziedzictwa Court de Gébelina, Lévi'ego, Papusa i Wirtha, Mathersa, Waite'a, Uspienskiego i Case'a. W jego dziele widać mnóstwo odniesień do poprzedników, choć mają one trochę ogólnikowy charakter. Wyszczególniłem je, podając tytuły tekstów i numery stron.

Równoległe z rozwojem okultystycznego tarota we Francji i Anglii istniała tradycja wróżenia ze zwykłych kart do gry. W Anglii nazywano ją metodą angielską, a polegała na rozłożeniu składającej się z 52 kart talii w rzędy po dziewięć kart w każdym. Nie wiemy niestety, kiedy i gdzie narodziła się ta metoda. Udało mi się ustalić, że wykorzystywano ją mniej więcej w tym samym czasie, w którym Court de Gébelin pisał swój esej o tarocie do książki *Monde Primitif*, ale bez wątpienia jest ona o wiele starsza, gdyż na tym etapie była już w pełni ukształtowana.

Metoda angielska pojawiała się w publikacjach na przestrzeni XIX i XX wieku. Z pewnością dziś wciąż jest w użyciu. Bazuje ona na wielu ludowych interpretacjach o zaskakująco spójnym charakterze, choć pojawiają się także różnice. Taka symbolika wpłynęła na twórczość Mathersa i A.E. Waite'a, kiedy pisali o wróżeniu z tarota. Z pewnością czytelnik dostrzeże podobieństwa między znaczeniem kart w metodzie angielskiej a symboliką kart tarota opisaną przez Mathersa w książce *The Tarot* i przez Waite'a w książce *Obrazkowy klucz do tarota*.

Ludowe znaczenia kart tarota różnią się od ezoterycznych zarówno celem, jak i pochodzeniem. Wróżenie za pomocą tarota, ale także przy użyciu zwykłych kart ma zwykle na celu wskazanie ludziom drogi w ich codziennych sprawach. W poprzednich stuleciach kartomancją interesowały się głównie kobiety, czego można się dowiedzieć z przypisów do zamieszczonych tu esejów. Powszechnie uważano, że wróżenie to zajęcie niegodne mężczyzn. W przeciwieństwie do tego poważni okultyści w rodzaju członków Zakonu Złotego Brzasku wróżyli z tarota, aby ujawnić istotne kwestie natury duchowej – sprawy wielkiej wagi. Tarot wykorzystywano w celu rozbudzenia i rozwinięcia duchowej świadomości, zyskania zdolności postrzegania parapsychoicznego i podróżowania astralnego, a także jako narzędzie do magii rytualnej.

Nie da się z całą pewnością stwierdzić, skąd się wzięły ludowe interpretacje poszczególnych kart. Często wydają się one nie mieć żadnego racjonalnego wytłumaczenia. Z drugiej strony okultystyczna symbolika tarota zawsze odnosi się do tradycyjnych skojarzeń. Na przykład jeżeli karta za sprawą hebrajskiej litery jest związana ze znakiem zodiaku, tradycyjna astrologiczna interpretacja tego znaku ma wpływ na jej interpretację. Znaczenie niektórych kart może wynikać z pitagorejskiej numerologii, kabalistycznych emanacji, czterech klasycznych żywiołów skojarzonych z czterema dworami, ze znaczenia liter tetragramu i tak dalej.

Za ezoteryczną symboliką kart zawsze kryje się jakaś logika niezależnie od tego, czy jest wyraźnie opisana, czy nie, natomiast znaczenia ludowe są tym, czym są, i należy je po prostu zaakceptować. Sprawia to, że symbolika ezoteryczna nadaje tarotowi nieco stabilności i rozsądku, zaś ludowe znaczenia mogą się wydawać nieprzewidywalne. W przypadku różnic w interpretacji zmiany są często diametralne i trudno się w nich doszukać związku z oryginalnym znaczeniem. Co ciekawe, mimo tej pozornej umowności symboliki ludowej w zamieszczonych w części ósmej esejach poświęconych metodzie angielskiej widać zaskakującą spójność. Okazuje się, że tradycja potrafi utrzymać znaczenia, nawet jeżeli nie rozumiemy ich genezy.

Ponieważ zarówno w esejach, jak i w przypisach pojawia się tak wiele ważnych postaci, na końcu książki zamieściłem też przypisy do bibliografii, które pomogą czytelnikowi się zorientować, kto jest kim. Dzięki temu mogłem zamieścić większość informacji o autorach w jednym miejscu, zamiast je rozdzielać między poszczególne przypisy i wprowadzenia.

Największa wartość zamieszczonych tu opracowań to płynąca z nich nauka. Autorzy wielokrotnie nawiązują do siebie nawzajem, odnoszą się do tych samych źródeł i podają te same interpretacje poszczególnych kart. Nawet jeśli nie zawsze są ze sobą zgodni, wydają się rozumieć tradycję zachodniego okultyzmu. W ich tekstach czuć konsens dotyczący pochodzenia, interpretacji i znaczenia kart tarota. Choć w niektórych przypadkach pojawiają się historyczne nieścisłości, wszystko ma tu swój ezoteryczny sens. Przykładem tego może być powszechne przekonanie, że tarot pochodzi z Egiptu. Wprawdzie jest to przekonanie błędne i czasami podważane, ukształtowało ono interpretację kart i symboli pojawiających się na wielu różnych taliach. W tym rozumieniu karty rzeczywiście stały się egipskie, choć w gruncie rzeczy w starożytnym Egipcie nie były znane. Ezoteryczna wiedza zawarta w esejach przechodziła z autora na autora niczym pochodnia, aby ostatecznie trafić do nas – w zmienionej, ale wciąż znajomej postaci.

Najbardziej konserwatywnym spośród wszystkich dążeń człowieka jest magia. Wciąż odprawiamy mniej więcej te same rytuały, co egipscy kapłani w czasach Ptolemeusza. Sprawia to, że okultystyczny tarot wydaje się stosunkowo nowym zjawiskiem w zachodniej ezoteryce. Liczy on około dwa i pół wieku, co w kontekście magii wydaje się zaledwie chwilą. Pomimo tego tarot stał się skomplikowanym, wyrafinowanym systemem i zajął należną mu pozycję w samym sercu zachodniej tradycji ezoterycznej. Jakże jeszcze czekają go zmiany? Tylko czas może udzielić odpowiedzi na to pytanie. Jeżeli jednak historia może nas czegoś nauczyć, można założyć, że nie będą to zmiany radykalne, lecz drobne udoskonalenia. Magia opiera się zmianom, a tarot to przecież symbol zachodniej magii.



*Sięgnij po
więcej!*



www.wydawnictwokobiece.pl



[kobiece](https://www.facebook.com/kobiece)



[wydawnictwo.kobiece](https://www.instagram.com/wydawnictwo.kobiece)